

Kraków
ul. Rakowicka 18

**Kościół pw.
Niepokalanego Poczęcia NMP**
Karmelici bosy



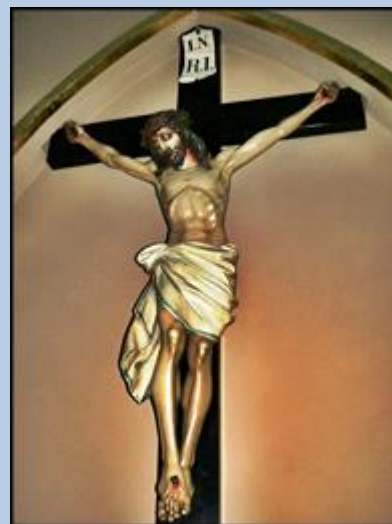
Opis kościoła:

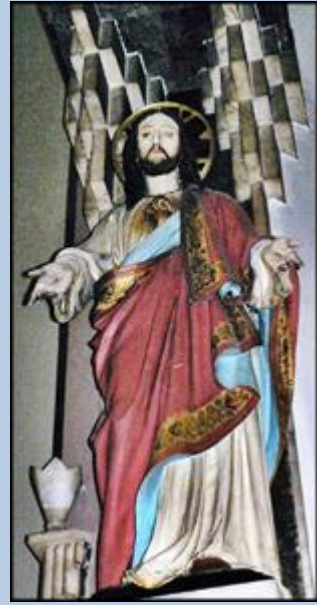
Jacek i Maria Łempiccy, *Święci w Polsce i ich kult w świetle historii*, Kraków 2008, str. 216

więcej:

Józef Oblubieniec - <http://sancti-in-polonia.wietrzykowski.net/2j.html>

-
Karmelici bosy, kościół pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny
przy ul. Rakowickiej z 1932 roku, trzynawowy z wieżą.





W ołtarzu bocznym w nawie zachodniej, znajduje się obraz św. Józefa z Dzieciątkiem z XVII w., obok liczne wota. Święty Józef w postawie stojącej, na lewym ręku trzyma Dzieciątko Jezus, które w rączce trzyma kwiat - poniżej postać adorującego anioła, u góry wynurzające się z obłoków putto nakłada św. Józefowi na głowę koronę, drugie - trzyma lilię.



W 1669 roku erygowano bractwo św. Józefa. Nowy obraz św. Józefa niesiono w uroczystej procesji z kościoła Mariackiego na ulice Podzamcze do kościoła karmelitów bosych pod wezwaniem św. Michała Archanioła i św. Józefa (zbudowany na początku XVII wieku). Obraz umieszczono w bocznym ołtarzu – w XVII wieku – drewniany, w XVIII – marmurowy. Tam został on otoczony czcią.

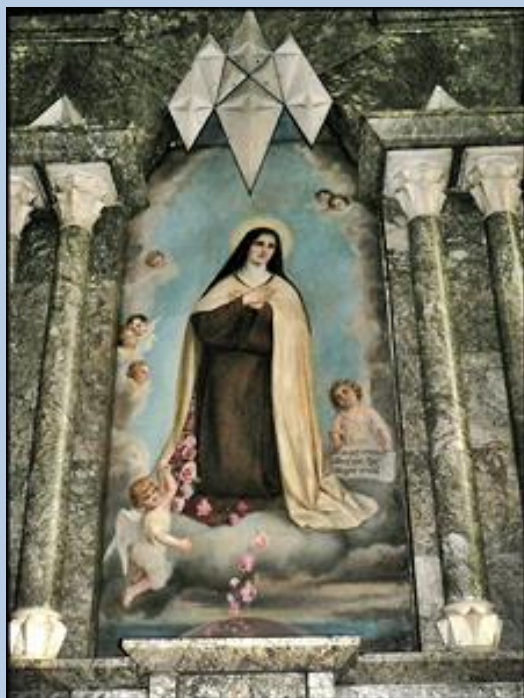
W XVIII wieku Kraków dzielił losy kraju nękanego najazdami, epidemiami. W tragicznej sytuacji magistrat miasta, inspirowany przez karmelitów, zwrócił się o ratunek do św. Józefa. W 1714 roku radni miasta i przedstawiciele cechów jednomyślnie wybrali św. Józefa głównym Patronem Krakowa. Wybór ten zatwierdził papież Klemens XI. Uroczyste ogłoszenie patronatu św. Józefa i oddania miasta pod Jego opiekę odbyło się w wigilię święta Opieki św. Józefa, 11 maja 1715 roku.

W procesji niesiono łaskami słynący obraz wokół Rynku. Uroczystości trwały 4 dni wraz z 40 godzinnym nabożeństwem. Brali w nich udział mieszkańcy Krakowa, kapituła katedralna, duchowieństwo, zakony, magistrat, Akademia Krakowska, cechy i bractwa ze swymi chorągwiami i sztandarami. Przy dźwiękach dzwonów, huku dział z baszt i fortyfikacji miasta, biskup Łubieński ogłosił św. Józefa głównym patronem Krakowa i oddał pod jego opiekę wszystkich mieszkańców miasta.



Święty Józef nie zawiódł pokładanych nadziei. Wszyscy znaleźli u niego skuteczną pomoc i opiekę. Już w tym samym dniu uzdrowił Jana Antoniego Słowakiewicza, doktora medycyny i radnego krakowskiego. Opisuje to zdarzenie Pruszczy:

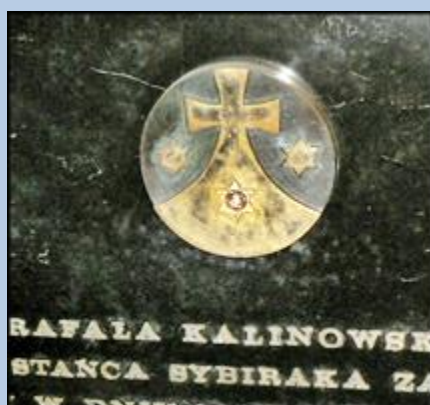
„Jest także w tym kościele obraz wielce wspaniały i cudowny Józefa Świętego do którego wszyscy w różnych dolegliwościach uciekający się ratunek odbierają. Jako trafiło się w roku 1715 podczas introdukcji solennej Józefa Świętego z kościoła Panny Maryi do kościoła ojców Karmelitów Bosych św. Michała, w czasie gdy miasto Kraków przyjmowało go za patrona, jasnie pan Jan Słowakiewicz medycyny doktor, radca krakowski, konsyliarz i promotor archikonfraterni św. Józefa, desygnowany na tę introdukcję, ciężko zachorował na kilka dni przed introdukcją, który będąc prawie na śmiertelnym łożu, słyszy że uroczysta zaczyna się introdukcja do kościoła Ojców Karmelitów Bosych prowadzona przez księcia biskupa krakowskiego, w tym czasie, Łubieńskiego, z całym duchowieństwem, kazał się tenże pan Słowakiewicz do okna zaprowadzić, który co tylko oddawszy się Józefowi św., nazad sam odszedł od okna i uzdrowiony został, na podziękowanie poszedł do kościoła św. Michała, krzyżem upadłszy na ziemię przed obrazem Józefa Świętego dziękował, że go do zdrowia przyprowadził”.



W dowód wdzięczności za otrzymane łaski przyozdabiano obraz w XVII i XVIII wieku klejnotami, ozdobami, a ołtarz wotami. W inwentarzu arcybractwa św. Józefa z 1750 roku zaznaczono, że postać św. Józefa przyozdobiona była srebrnym laurem z promieniami nad głową, a stopy srebrnymi sandałami. Dzieciątko trzymało zaś w ręczce srebrną różę, utrwaloną na miedziorycie Bellinga. Wokół obrazu na ołtarzu zwiisało 60 srebrnych wotów z serc, tabliczek, 3 srebrne numizmaty, 1 złote serce, 20 złotych obrączek i 2 złote medaliony. W drugiej połowie XVIII wieku obraz przystrojono bogatą, srebrną i pozłacaną sukienką z wzorami kwiatów.

Srebrny Krzyż z pozłacaną koroną i kolcami obecnie znajduje się u ojców kapucynów w Krakowie.

Bractwo św. Józefa ustawicznie przystrajało obraz i ołtarz kwiatami, obrusami, kandelabrami. W czasie nabożeństw pasyjnych stawiano na ołtarzu srebrny relikwiarz Krzyża Świętego. Przed obrazem św. Józefa zwiisała srebrna lampa oliwna.



W 1797 roku rząd austriacki zamienił klasztor na więzienie (obecnie mieści się tam Muzeum Archeologiczne), a kościół przebudował w wieku XIX na pomieszczenia sądowe. Obraz św. Józefa wyrzuceni zakonnicy przenieśli do klasztoru sióstr karmelitanek bosych, pozostawiając w marmurowym ołtarzu kopię namalowaną w 1780 roku. U karmelitanek pozostawał obraz na przechowaniu przez 135 lat.

W roku 1932 po zbudowaniu nowego klasztoru i kościoła przy ul. Rakowickiej karmelici boski sprowadzili wizerunek do nowego klasztoru. Umieszczono go w zakonnym oratorium w złożonej ramie, paliła się przed nim wieczna lampka. W 1979 roku zarząd klasztoru podjął decyzję wznowienia jego publicznego kultu. W 1980 roku uroczystie intronizowali obraz w kościele.

Dawny kult św. Józefa, trwający od XVII w. został wznowiony i rozwinięty w tym nowym miejscu przed cudownym obrazem św. Józefa.

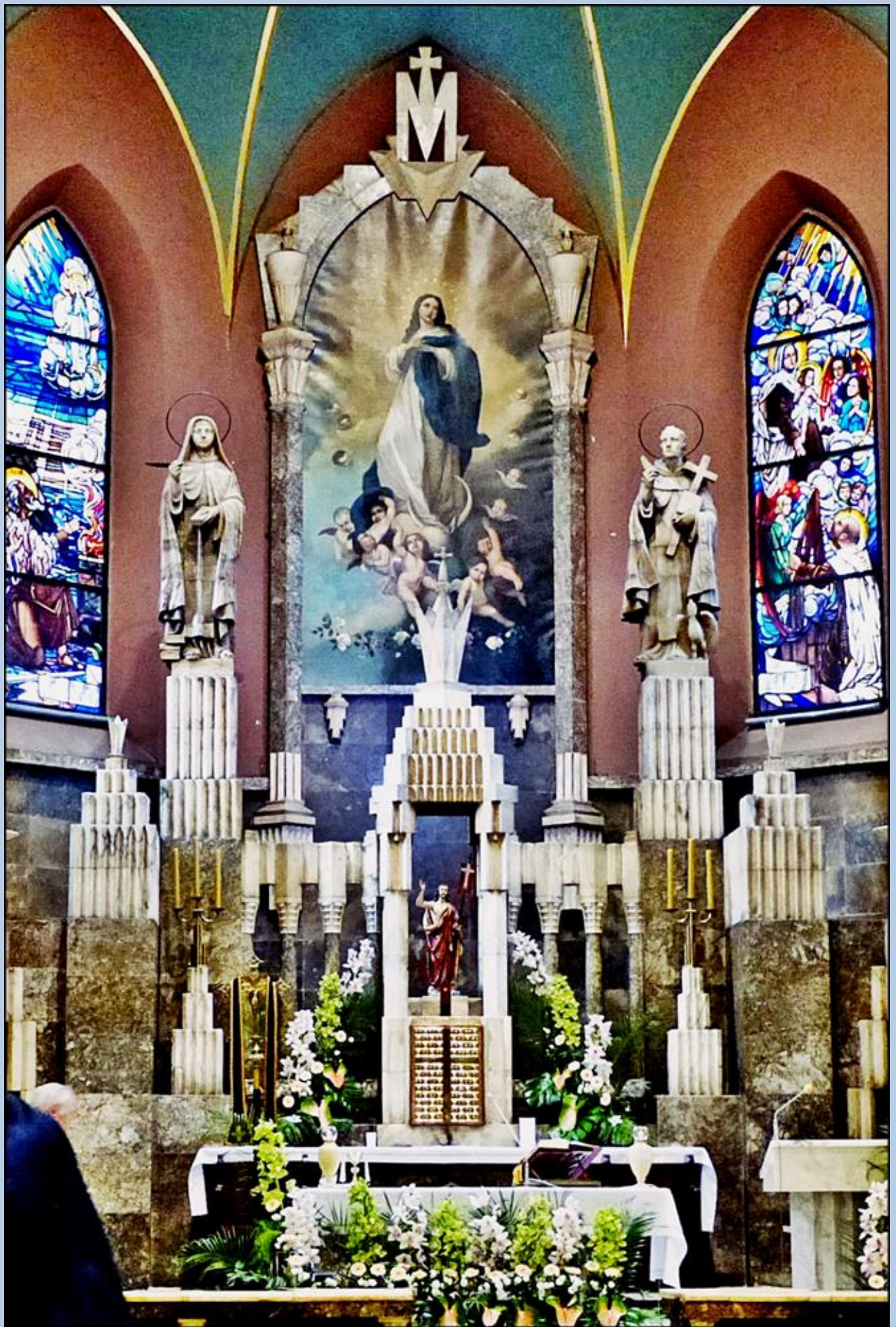
Kopie cudownego obrazu św. Józefa wykonano dla kościoła karmelitów bosych w Warszawie, Zagórzu (Pr), Wiśniczu (Ta). Ta ostatnia została zniszczona w pożarze kościoła w 1944 roku.



zdjęcia: Jan Nitecki

Uzupełnienie Jana Niteckiego z 27.04.2023 r.









zdjęcia: *Jan Nitecki*

[POWRÓT DO STRONY GŁÓWNEJ IKONOGRAFII](#)